

## Witajcie Dzieciaczki

Mamy nadzieję, że u Was wszystko w porządku i choć odrobinę tęsknicie za przedszkolem:) Chcemy Wam dzisiaj zaproponować następujący zestaw zabaw i ćwiczeń. Poproście Waszych rodziców o pomoc w wykonaniu niektórych zadań.

- -Spróbujcie podzielić na sylaby wyrazy np. sasanka ,krokus, bocian, motylek, pąki,jaskółki, bazie, skowronek, kukułka.
- -Posłuchajcie opowiadania, a ilustracje do niego są pod tym linkiem <https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-ks/mobile/index.html#p=57> s.54-55  
*Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki o przyrodzie. – Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek. – To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śniegiem. Wtedy najlepiej rosną. – A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa... – Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek. – Świetnie to wymyśliłeś. Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach. Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykiełkowało na polach. – Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada. – Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie. – Mam pomysł – stwierdziła babcia. – Wy idźcie szukać wiosny na polach, a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku. Olek z dziadkiem wyruszyli na poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu, a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin. Podziwiali białe zawilce i fioletowe przylaszczki. Olek miał trudności z wymówieniem słowa „przylaszczka” i było dużo śmiechu. Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach. – Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek. – A jakich ptaków nie wymieniłem? – Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszymy ich przepiękny śpiew nad polami. – Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek. – Brawo! A znasz taki wierszyk? Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować:  
Szpak się spotkał ze skowronkiem.  
– Przyszła wiosna! Leć na łąkę!  
Czas na twoje ptasie trele, z tobą będzie nam weselej.  
– Drogi szpaku – rzekł skowronek  
– gardło całe mam czerwone, łykam syrop i pigułki, niech kukają więc kukułki.  
Kuku, kuku – wiosna śpiewa!  
Pąki rosną już na drzewach.  
Kuku, wiosna! Wiosna, kuku!  
Będzie radość do rozpuku!  
Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę. Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole. Ciągnęło się aż po horyzont. – Dziadku, to wygląda jak zielone morze! – To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto. A tam rosną jęczmień i żyto, widzisz? – Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę? – Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody. – Mądre te zboża – podsumował Olek. – Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać. – Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie. – Tak jak niedźwiedź – zauważył Olek. – Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas. Wracając, nazrywali naręczę wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są milutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka. „To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek. W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik. – Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żeby wyrosnąć – wyjaśniła bratu. – A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków – Olek wręczył siostrze bazie. – Kizie-mizie! – ucieszyła się dziewczynka, a*

potem szepnęła bratu na ucho: – Chodź, pokażę ci robale... – Robale? Jakie robale? – Kwitnące. Wyrosły na drzewie. Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo, że przypominały setki małych żółtych warkoczyków. – Robaczywe drzewo. Nie boisz się? – Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała, że to jest leszczyna. A wiesz, co z niej wyrośnie? – Leszcze, czyli ryby – zażartował Olek. – Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe – pochwaliła się swoją wiedzą Ada. Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło i planował, co nowego posadzi w ogrodzie.

– A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno? – zapytała Ada. – Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna. – Jak to? – Wiosna to wasza babcia! – powiedział dziadek i dał babci całusa.

- Rozmowa na temat opowiadania.
  - Co to jest ozimina?
  - Gdzie poszli Olek z dziadkiem?
  - Jakie oznaki wiosny widzieli?
  - Co to są bazie-kotki?
  - Co robiła Ada?
  - Co to są robale?
- A teraz zabawa ruchowa „Podglądamy przyrodę.”

Położcie się na dywanie, w leżeniu przodem (na brzuchu), naśladujcie obserwowanie przyrody przez lornetki. Trzymajcie przed oczami dłonie zwinięte w pięści i co chwilę starajcie się podnieść łokcie tak, aby nie dotykały podłogi.(powtarzamy 4-5x)
- Popatrzcie na obrazki w Kartach pracy s. 52-53  
<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-kp-3/mobile/index.html#p=55>  
przypomnijcie sobie co zaobserwowaliście ostatnio na spacerze po ogródku i spróbujcie dokończyć zdanie Wiosna jest.....
- 6-latki w kartach pracy Litery i liczby(zielone) s.42-43  
<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-liter-y-liczby-cz-2/mobile/index.html#p=45>
- Na koniec zabawa przy muzyce  
Napewno znacie tego kompozytora bo już słuchaliśmy jego utworów w przedszkolu- to Antonio Vivaldi , a utwór to „Wiosna”. Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie, że jesteście ptaszkiem, motylkiem, pszczołką, obłoczkiem .....i spróbujcie zatańczyć do tej muzyki
- Nie zapomnijcie zaglądnąć do posadzonej przez Was cebulki:)

Pozdrawiamy Was bardzo serdecznie, a Rodzicom bardzo dziękujemy za pomoc:)

Pani Gosia i Teresa